

# Od zera do gigawata

## Ewolucja polskich regulacji prosumenckich

---

### 1 Kontekst prawny

Obowiązujące regulacje międzynarodowe nie wymagają wspierania prosumentów przez państwo. Unijna dyrektywa w sprawie odnawialnych źródeł energii wymaga jedynie osiągnięcia w 2020 r. określonego udziału zielonej energetyki w łącznym krajowym zużyciu energii. W przypadku Polski udział ten powinien wynosić przynajmniej 15 proc.<sup>1</sup> Sposób realizacji celu leży w gestii państw członkowskich, które teoretycznie nie muszą nawet tworzyć żadnego dedykowanego systemu wsparcia, pozostawiając spełnienie celu np. mechanizmom rynkowym.

Wspieranie energetyki odnawialnej, w tym także prosumenckiej, jest więc prawem, a nie obowiązkiem władz. W praktyce jednak wszystkie kraje UE dostrzegły potrzebę i zalety stymulowania rozwoju zielonej energetyki za pośrednictwem państwowych regulacji. Dotyczy to również wsparcia prosumentów: generację prosumencką wspierają wszystkie państwa członkowskie Unii, za wyjątkiem Bułgarii<sup>2</sup>. Ponieważ prosumenci funkcjonują na szeroko rozumianym rynku energetycznym, wspieranie ich przez państwo może wiązać się z przyznawaniem pomocy publicznej<sup>3</sup>, co komplikuje zasady tworzenia krajowych ram prawnych.

Prosumeryzm obejmuje nie tylko wytwarzanie energii elektrycznej, ale także ciepła. W szerszym rozumieniu prosumentem może być nie tylko Kowalski lub mała firma, ale także duży zakład przemysłowy. Działalność prosumencką można prowadzić indywidualnie lub zbiorowo, np. w formie spółdzielni energetycznej. W tym opracowaniu skupiono się na prosumencie w najpowszechniejszym rozumieniu, tj. na podmiotach indywidualnych: gospodarstwach domowych i małych przedsiębiorstwach, oraz na sektorze elektroenergetycznym<sup>4</sup>.

Wsparcie prosumentów może polegać na pokryciu części nakładów inwestycyjnych, np. w formie dotacji (tzw. pomoc inwestycyjna) lub na poprawie bieżącej opłacalności funkcjonowania instalacji, np. w formie dopłat do wytwarzanej energii (tzw. pomoc operacyjna). Ponieważ programy pomocy inwestycyjnej mają, co do zasady, charakter rozproszony, w opracowaniu skupiono się przede wszystkim na pomocy operacyjnej, której przyznawanie wymaga z reguły stworzenia scentralizowanej regulacji prawnej. Wspieranie prosumentów może też polegać na

---

<sup>1</sup> Łącznie w sektorach: elektroenergetycznym, ciepłowniczym oraz transportowym. Dodatkowo dyrektywa wymaga, żeby udział energii ze źródeł odnawialnych w transporcie wynosił co najmniej 10 proc. Niespełnienie każdego z tych celów jest zagrożone karami finansowymi.

<sup>2</sup> Na podstawie: GfK Belgium consortium dla Komisji Europejskiej, Study on „Residential Prosumers in the European Energy Union”, maj 2017 oraz zainicjowanej przez KE bazy danych: [www.res-legal.eu](http://www.res-legal.eu).

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat zob. A. Bator, W. Kukula, Rola konsumenta w transformacji energetycznej, ClientEarth 2016, s. 88-93.

<sup>4</sup> Szerzej na temat form działalności prosumenckiej zob. *ibidem*, s. 79-83 oraz 107-111.

likwidowaniu barier administracyjnych, w zakresie wymaganych pozwoleń lub zasad przyłączania instalacji do sieci. W opracowaniu pominięto wsparcie pozaustawowe, przyznawane np. przez fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej lub preferencyjne pożyczki, udzielane przez podmioty komercyjne.

Na poziomie unijnym status prosumentów po raz pierwszy uregulowała dopiero nowa dyrektywa OZE, z grudnia 2018 r., która określa ramy prawne sektora na lata 2021-2030<sup>5</sup>. W Polsce ustawowa definicja prosumenta obowiązuje od połowy 2016 r. Została ona przygotowana na potrzeby i jest ściśle skorelowana z funkcjonującym od tej daty systemem *net-meteringu* (tzw. „opustów”). Od 2019 r. polska definicja prosumenta obejmuje także przedsiębiorców. Pierwsze polskie przepisy ustawowe dotyczące prosumentów pojawiły się jeszcze w 2013 r.

## 2 Wsparcie prosumentów w latach 2013-2019<sup>6</sup>

Pierwszy system operacyjnego wsparcia generacji prosumenckiej wprowadziła w Polsce, w połowie 2013 r., ustawa zwana popularnie „małym trójpakietem”, która, częściowo i z opóźnieniem, wdrażała do prawa krajowego unijny pakiet klimatyczno-energetyczny z 2009 r. System ten nakładał na przedsiębiorstwa energetyczne obowiązek zakupu energii wytworzonej w mikroinstalacji OZE przez osobę fizyczną, po stawce 80 proc. średniej ceny energii elektrycznej na rynku hurtowym (w praktyce było to wówczas 13-14 gr za kWh).

Z początkiem 2016 r. ww. system został zastąpiony odmiennym mechanizmem, polegającym na bilansowaniu ilości energii wprowadzanej i pobieranej z sieci, przy czym mikrowytwórca musiał pokrywać pełne koszty dostawy (dystrybucji) w odniesieniu do całości energii pobranej z sieci. W przypadku nadwyżki energii wprowadzonej do systemu, wytwórca otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 100 proc. ceny z rynku hurtowego. W praktyce także z tego mechanizmu mogły skorzystać wyłącznie osoby fizyczne. Przedmiotowy system obowiązywał zaledwie przez sześć miesięcy, do końca czerwca 2016 r. Bez uzyskania dodatkowego wsparcia inwestycyjnego obydwa ww. systemy nie miały żadnego uzasadnienia ekonomicznego.

W 2016 r. miał wejść w życie system tzw. taryf gwarantowanych (z ang. *feed-in tariff*, FiT) dla najmniejszych mikroinstalacji OZE. Początkowe stawki taryf miały wynosić pomiędzy 45 a 75 gr za kWh, w zależności od technologii i mocy instalacji. Mechanizm ten został wprowadzony do ustawy o odnawialnych źródłach energii na przełomie 2014 i 2015 r., na mocy tzw. poprawki prosumenckiej. Poprawka ta została zgłoszona przez posłów ówczesnej opozycji i przyjęta wbrew woli Ministerstwa Gospodarki, głosami opozycji oraz części posłów koalicji.

Ostatecznie poprawka prosumencka została uchylona jeszcze zanim zdążyła wejść w życie. Co ciekawe, za jej uchyceniem głosowali posłowie Prawa i Sprawiedliwości, którzy kilka miesięcy wcześniej poparli w Sejmie system taryf gwarantowanych. Poprawki w parlamencie bronił natomiast w szczególności poseł Platformy Obywatelskiej, która we wcześniejszej kadencji

<sup>5</sup> Zob. szerzej poniżej.

<sup>6</sup> Opracowano na podstawie: A. Bator, W. Kukuła, Rola konsumenta, *op. cit.*, s. 93-103. Po bardziej szczegółowe informacje o konstrukcji poszczególnych systemów wsparcia odsyłamy do tej publikacji.

sprzeciwiała się taryfom FiT<sup>7</sup>. Abstrahując od intencji autorów poprawki, uchwalona regulacja zawierała wiele istotnych wad prawnych. Po latach należy ocenić, że jej główną zaletą było wypromowanie w przestrzeni publicznej idei prosumeryzmu energetycznego.

W stosunku do osób fizycznych, wszystkie ww. systemy wsparcia zostały w lipcu 2016 r. zastąpione systemem *net-meteringu*, nazywanym potocznie systemem „opustów”. Mechanizmem tym po raz pierwszy objęto także podmioty inne niż gospodarstwa domowe (np. rolników lub jednostki samorządowe), początkowo pod warunkiem, że energia z własnego źródła nie była zużywana na potrzeby działalności gospodarczej.

W uproszczeniu, na mocy polskiego modelu *net-meteringu* za każdą kWh energii elektrycznej wprowadzoną do sieci prosument może w przyszłości odebrać 0,8 albo 0,7 kWh energii (w przypadku, odpowiednio, instalacji o mocy do 10 oraz 50 kW). Od odebranej na tych zasadach energii, prosument nie uiszcza zmiennych opłat związanych z jej dostawą (dystrybucją). Jest on jednak obowiązany ponosić wszystkie koszty stałe, czyli opłaty, których stawki nie są zależne od ilości zużywanej energii. Bilansowanie (rozliczanie) energii jest dokonywane raz do roku. Pomimo pojawiających się wątpliwości, trudno kwestionować, że jest to najlepszy operacyjny system wsparcia prosumentów, jaki do tej pory obowiązywał w Polsce.

Mikrowytwórcy będący przedsiębiorcami uzyskali natomiast w połowie 2016 r. prawo do sprzedaży nadwyżek energii po średniej cenie z rynku hurtowego w poprzednim kwartale. Choć uczestnicy tego mechanizmu prowadzą niewątpliwie działalność prosumencką, to ustawa o odnawialnych źródłach energii posługuje się pojęciem prosumenta wyłącznie w odniesieniu do beneficjentów ww. systemu *net-meteringu*.

Zarówno *net-metering*, jak i system odsprzedaży nadwyżek, z pewnymi zmianami, obowiązują i funkcjonują do dnia dzisiejszego. Od połowy 2018 r. w mechanizmach tych mogą uczestniczyć posiadacze instalacji OZE o mocy do 50 kW. Natomiast od 2019 r. z *net-meteringu* mogą wreszcie korzystać przedsiębiorcy. Choć obydwa systemy są neutralne technologicznie, regulacje te w naturalny sposób preferują instalacje fotowoltaiczne, czyli źródła wykorzystujące energię słoneczną.

Obydwa mechanizmy są nastawione na maksymalizację wykorzystywania energii w miejscu jej wytworzenia (tj. w ujęciu ekonomicznym najkorzystniejsza jest jak największa autokonsumpcja), a rekompensaty za wprowadzaną do sieci energię są przez państwo zagwarantowane na okres 15 lat. Zarówno *net-metering*, jak i system odsprzedaży nadwyżek można łączyć z dotacjami inwestycyjnymi i w praktyce bardzo wiele mikroinstalacji powstało i powstaje z dodatkowym wsparciem (przyznawanym np. z funduszy europejskich lub przez samorządy, z przychodów uzyskiwanych z kar środowiskowych).

Jeżeli chodzi o ustawowe wsparcie o charakterze inwestycyjnym, należy odnotować, że w Polsce działają ulgi podatkowe na zakup własnej instalacji OZE. Taka ulga funkcjonuje w ramach podatku rolnego, a od początku 2019 r. działa także ulga termomodernizacyjna w podatku dochodowym

---

<sup>7</sup> Koniec końców, system taryf gwarantowanych został w Polsce przyjęty w połowie 2018 r., ale w innej formule, przeznaczonej dla czysto komercyjnych projektów OZE, jako alternatywa dla uczestnictwa w aukcjach. Na dzień dzisiejszy taryfami FIT są objęte małe biogazownie, elektrownie wodne i biomasowe.

od osób fizycznych (PIT), która umożliwiła odliczenie pieniędzy przeznaczonych na zakup i montaż instalacji fotowoltaicznej. Co więcej, w 2019 r. uruchomiono nowy, państwowy program dofinansowania kosztów zakupu mikroinstalacji fotowoltaicznych: „Mój prąd”, o budżecie 1 mld zł<sup>8</sup>.

Od 2013 r. systematycznie były też likwidowane bariery o charakterze administracyjnym, utrudniające powzięcie decyzji o inwestycji we własne źródło energii. W szczególności, wytwarzanie energii elektrycznej w mikro- i małych instalacjach OZE nie wymaga posiadania koncesji, a w przypadku montażu mikroinstalacji mamy do czynienia z uproszczoną procedurą przyłączenia do sieci, na podstawie zgłoszenia.

### 3 Ocena polityk państwa wobec prosumentów

O ile energetyka jest obszarem, w którym poszczególne opcje polityczne istotnie się różnią, to akurat prosumenci energii wydają się być tematem, który bardziej łączy niż dzieli. Taką tendencję można zaobserwować zwłaszcza po 2016 r. Historycznie różnice dotyczyły raczej progresywności regulacji, przy czym dalej idące postulaty zgłaszały lub popierały w parlamencie ugrupowania opozycyjne: w latach 2013-2015 zwłaszcza Prawo i Sprawiedliwość oraz Twój Ruch (choć poprawkę prosumencką poparła ostatecznie również część posłów koalicyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego), a na początku kolejnej kadencji Platforma Obywatelska, Nowoczesna i PSL.

Dwie ostatnie duże nowelizacje ustawy o odnawialnych źródłach energii, z czerwca 2018 r. oraz z lipca 2019 r., które m.in. rozszerzały zakres systemu *net-meteringu*, poparły już zgodnie wszystkie kluby parlamentarne. Od końca 2018 r. mamy natomiast do czynienia z odwróceniem sytuacji: w zakresie propozycji dla prosumentów bardziej widoczny niż opozycja jest obóz rządowy, w szczególności Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii (obecnie Ministerstwo Rozwoju), choć część propozycji, takich jak np. objęcie *net-meteringiem* przedsiębiorców, stanowi powielenie poprawek zgłaszanych już wcześniej przez posłów obecnej opozycji. W debacie politycznej najmniej kontrowersji budziło zawsze znoszenie barier administracyjnych, a największe różnice dotyczyły zasad i poziomu wsparcia finansowego.

Nie da się ukryć, że bardziej progresywnym propozycjom politycznym dla prosumentów sprzyja dzisiaj bardzo dynamiczny postęp technologiczny oraz spadek kosztów wytwarzania energii w mikro- i małych instalacjach OZE, w szczególności w energetyce słonecznej. Niezależnie od przekonań politycznych, decydom zawsze zdecydowanie łatwiej jest popierać te segmenty gospodarki, które zaczynają być już konkurencyjne na warunkach rynkowych niż samemu kreować przełomowe rozwiązania regulacyjne.

Porównując Polskę z innymi państwami UE, decyzje polityczne w zakresie wspierania prosumentów energii elektrycznej trzeba, niestety, ocenić jako zachowawcze i powściągliwe. W momencie przyjmowania poszczególnych regulacji, krajowe systemy operacyjnego wsparcia generacji prosumenckiej nigdy nie były w pełni adekwatne do etapu rozwoju polskiego rynku i nie mogły wystarczająco motywować do masowych inwestycji w przydomowe źródła zielonej energii.

---

<sup>8</sup> Zob. szerzej: <https://mojprad.gov.pl/>.

## Wsparcie prosumentów w Europie Środkowo-Wschodniej<sup>9</sup>

*Choć dzisiaj generację prosumencką, w mniejszym lub większym stopniu, wspierają już prawie wszystkie państwa członkowskie UE, to przyjęte systemy znacznie się między sobą różnią. Dotyczy to także Europy Środkowo-Wschodniej. Słowacja wspiera mikrogenerację OZE zarówno poprzez systemy dotacyjne, taryfy gwarantowane oraz zwolnienie z akcyzy. Czechy, które swego czasu wprowadziły bardzo wysokie taryfy gwarantowane, w 2014 r. wstrzymały tę formę wsparcia w odniesieniu do nowych instalacji i dzisiaj bazują na dotacjach inwestycyjnych oraz zwolnieniach podatkowych. Na Węgrzech, poza systemami dotacyjnymi oraz preferencyjnymi pożyczkami, funkcjonuje net-metering, który, podobnie jak w Polsce, obejmuje instalacje o mocy do 50 kW. W przypadku nadwyżki energii wprowadzonej do sieci, prosument otrzymuje za każdą kWh wynagrodzenie równe detalicznej cenie energii. Z początkiem 2019 r. bardzo korzystny system wsparcia najmniejszych instalacji fotowoltaicznych wprowadziła Rumunia. Pozwala on na pokrycie nawet 90 proc. łącznych kosztów inwestycji. Żadnego programu wsparcia generacji prosumenckiej nie prowadzi natomiast Bułgaria.*

Wszystkie rozwiązania przyjęte do połowy 2016 r. przyniosły znikomy efekt liczbowy: w połowie 2016 r. w Polsce funkcjonowało zaledwie około 6,5 tys. mikroinstalacji OZE, o łącznej mocy około 50 MW, z czego większość powstała z dodatkowym, pozaustawowym wsparciem inwestycyjnym<sup>10</sup>. Natomiast *net-metering* zaczął przyczyniać się do rozwoju rynku fotowoltaicznego z wielomiesięcznym opóźnieniem, wraz ze spadkiem cen instalacji oraz wzrostem cen energii z sieci.

W 2018 r. przyłączono w Polsce do sieci więcej prosumenckich mikroinstalacji OZE niż łącznie w całej wcześniejszej historii<sup>11</sup>: na koniec tego roku energię wytwarzało już ponad 50 tys. takich źródeł<sup>12</sup>. Ponadto, pod koniec 2018 r. działało także przeszło 4 tys. mikroinstalacji, których operatorami są mali przedsiębiorcy i które funkcjonują w ww. reżimie odsprzedaży nadwyżek<sup>13</sup>. Łączna moc polskich mikroinstalacji przekroczyła na koniec 2018 r. 350 MW, a zdecydowaną większość stanowiły źródła fotowoltaiczne<sup>14</sup>. W 2019 r. liczba mikroinstalacji potroiła się i sięgała już niemal 1 GW<sup>15</sup>. Można oczekiwać, że w kolejnych latach dynamika rozwoju rynku prosumenckich instalacji OZE będzie coraz mniej zależna od krajowych decyzji politycznych, a coraz bardziej warunkowana przez globalne megatrendy.

Pomimo znacznego postępu regulacyjnego (jeszcze w 2013 r. brak jakichkolwiek powszechnie obowiązujących przepisów wspierających autogenerację energii), w Polsce w dalszym ciągu nie zostały zlikwidowane wszystkie bariery rozwoju prosumeryzmu. W kraju brakuje chociażby regulacji ułatwiających zarządzanie popytem u mniejszych odbiorców energii, a Ministerstwo

<sup>9</sup> Opracowano na podstawie: [www.res-legal.eu](http://www.res-legal.eu).

<sup>10</sup> Zob. szerzej: W. Kukuła, Law and ambition in Poland's energy transition, ClientEarth 2018, s. 8.

<sup>11</sup> Zob. M. Skłodowska, Polacy ruszyli po tańsze rachunki za prąd. Słońce bije rekordy: <https://wysokienapiecie.pl/17282-polacy-ruszyli-po-tansze-rachunki-za-prad-slonce-bije-rekordy/>.

<sup>12</sup> Zob. URE, Raport zawierający zbiorcze informacje dotyczące energii elektrycznej wytworzonej z odnawialnego źródła energii w mikroinstalacji (w tym przez prosumentów) i wprowadzonej do sieci dystrybucyjnej w 2018 r., marzec 2019.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> Zob. URE, Raport zawierający zbiorcze informacje dotyczące energii elektrycznej wytworzonej z odnawialnego źródła energii w mikroinstalacji (w tym przez prosumentów) i wprowadzonej do sieci dystrybucyjnej w 2019 r., marzec 2020.

Klimatu (wcześniej Energii) nie realizuje prawnego obowiązku dotyczącego informowania społeczeństwa o korzyściach i możliwościach w zakresie wykorzystania energii z OZE<sup>16</sup>. Na plus, po kilku latach legislacyjnego chaosu, trzeba natomiast z pewnością odnotować ustabilizowanie sytuacji prawnej.

Za największą porażkę krajowych polityk publicznych mających na celu rozwój generacji rozproszonej trzeba jednak uznać zupełne fiasko regulacji w zakresie prosumeryzmu zbiorowego. Po kilku latach dyskusji i zapowiedzi, w Polsce dalej nie funkcjonuje efektywny system wsparcia wspólnot energetycznych. Przepisy dotyczące tzw. klastrów energii ograniczają się do kazuistycznych definicji, a dodany do ustawy o odnawialnych źródłach energii w połowie 2019 r. system bilansowania dla spółdzielni energetycznych nie przynosi efektów. To za mało, żeby zachęcić Polaków do rozwoju zbiorowych inicjatyw prosumenckich.

## 4 Prosumeryzm w Polsce – dokąd zmierzamy?

Po latach oczekiwań i rynkowego marazmu, 2018 r. okazał się przełomowym rokiem dla krajowego segmentu generacji prosumenckiej. Skumulowana liczba mikroinstalacji przekroczyła wartości prognozowane zarówno przez Ministerstwo Energii<sup>17</sup>, jak i Komisję Europejską<sup>18</sup>. Ministerstwo szacowało, że w 2020 r. liczba prosumenckich instalacji OZE będzie wynosić około 80 tys.<sup>19</sup>, podczas gdy już na koniec 2019 r. wartość ta wynosiła 150 tys.<sup>20</sup> Łączna moc mikroinstalacji w naszym kraju przekroczyła też już wartości zakładane przez ww. poprawkę prosumencką, która miała początkowo pozwolić na uruchomienie mikroinstalacji OZE o łącznej mocy 800 MW.

Liczby te stale rosną<sup>21</sup>. Przyczynia się do tego program „Mój prąd” oraz rozszerzenie prosumenckich przepisów ustawy o odnawialnych źródłach energii na przedsiębiorców, stwarzające podmiotom gospodarczym możliwość wyboru pomiędzy różnymi systemami wsparcia operacyjnego (trzeba pamiętać, że korzystanie ze wsparcia państwa stanowi zawsze prawo, a nie obowiązek prosumenta).

Objęcie przedsiębiorców systemem *net-meteringu* stanowi *de facto* wymóg nowej unijnej dyrektywy OZE, zgodnie z którą państwa członkowskie muszą przyznać wszystkim prosumentom niedyskryminacyjny dostęp do istniejących systemów wsparcia. Dyrektywa ta definiuje prosumenta szerzej niż polska ustawa o odnawialnych źródłach energii i rozumie pod tym pojęciem każdego odbiorcę energii, w tym podmioty gospodarcze, pod warunkiem że zaangażowanie w rynek energetyczny nie stanowi głównego, a jedynie dodatkowy przedmiot działalności.

<sup>16</sup> Zob. art. 133 ustawy o odnawialnych źródłach energii. Obowiązek ten wynika z unijnej dyrektywy OZE.

<sup>17</sup> ME szacowało, że do końca 2018 r. powstanie w Polsce około 40 tys. prosumenckich instalacji OZE. Zob. Odpowiedź na interpelację nr 5893 w sprawie wspierania inwestycji związanych z odnawialnymi źródłami energii:  
<http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=086EEB06&view=10>.

<sup>18</sup> Zob. Study on Residential Prosumers, *op. cit.*, s. 214.

<sup>19</sup> Zob. Odpowiedź na interpelację, *op. cit.*

<sup>20</sup> Zob. URE, Raport zawierający zbiorcze informacje(...) w 2019 r., *op. cit.*

<sup>21</sup> Zob. np. <https://www.gramwzielone.pl/energia-sloneczna/102949/pge-przylaczyl-rekordowa-ilosc-mikroinstalacji-fotowoltaicznych>.

W przeciwieństwie do polskiej ustawy, nowa dyrektywa wprost przyznaje każdemu prosumentowi prawo do magazynowania, a nawet sprzedaży energii. W związku z taką konstrukcją przepisów, krajowy prawodawca powinien więc też dopuścić do systemu odsprzedaży nadwyżek energii gospodarstwa domowe oraz innych odbiorców uprawnionych dzisiaj do korzystania z *net-meteringu* (abstrahując od tego, że takie rozwiązanie będzie najprawdopodobniej mniej opłacalne).

Ponadto, nowa dyrektywa OZE wprowadziła po raz pierwszy wiążące regulacje dotyczące prosumeryzmu zbiorowego. Prosumenci mają mieć możliwość działania za pośrednictwem tzw. agregatorów, tj. podmiotów zajmujących się optymalizacją pracy ich instalacji lub zużycia energii, w zamian za pewną prowizję.

Dyrektywa wprowadza też instytucje prosumentów grupowych oraz społeczności energetycznych, których specyfikę działania trzeba uwzględnić w ramach przyjmowanych systemów wsparcia energetyki odnawialnej (tj. w przypadku Polski w szczególności w ramach aukcji na nowe projekty OZE, o ile mechanizm ten będzie kontynuowany po 2021 r.<sup>22</sup>). Mając na uwadze dotychczasowe doświadczenia, można się spodziewać, że Polska będzie miała największy problem właśnie z wdrażaniem przepisów dotyczących prosumentów zbiorowych.

Dyrektywa obliguje również państwa członkowskie do przeprowadzenia oceny barier oraz potencjału rozwoju prosumeryzmu na ich terytorium. Czas na dostosowanie się do nowych unijnych wymogów upływa w połowie 2021 r.

Choć obowiązujące w Polsce, ustawowe systemy wsparcia prosumeryzmu dopiero niedawno zaczęły dawać konkretne efekty liczbowe, w perspektywie kolejnej dekady, wraz z rozwojem rynku oraz wzrostem mocy niesterowalnych i rozproszonych źródeł OZE, należałoby zastanowić się nad przemodelowaniem dotychczasowych mechanizmów w stronę rozwiązań premiujących jak najwyższy poziom autokonsumpcji oraz lepsze zarządzanie popytem, w tym w szczególności poprzez wspieranie instalacji wytwórczych zintegrowanych z magazynami energii<sup>23</sup>.

Docelową wizją instytucji unijnych w zakresie funkcjonowania europejskiego rynku energetycznego jest tzw. *energy only market*, czyli rynek pozbawiony systemów wsparcia w odniesieniu do wszystkich segmentów i technologii. Dotyczy to także generacji prosumenckiej, która wraz ze spadkiem kosztów technologii (zarówno wytwórczych, jak i magazynowych) oraz rosnącymi kosztami zakupu energii z sieci (np. w związku z rosnącymi kosztami emisji dwutlenku węgla oraz rozbudowy sieci) będzie stawać się jeszcze bardziej opłacalna, na czysto rynkowych zasadach.

---

<sup>22</sup> Na gruncie obecnego stanu prawnego, polski system aukcyjny wygasa w połowie 2021 r.

<sup>23</sup> Zob. M. Gałczyński, H. Koenig, W. Kukuła, F. Piasecki, J. Schiele, M. Stoczkiewicz, R. Zajdler, *Reforma EU ETS: Jak nie zmarnować kolejnej szansy na dekarbonizację polskiej gospodarki*, ClientEarth 2019, s. 66-68.

Wojciech Kukula  
Lawyer  
Energy Poland  
+48 22 307 21 02  
wkukula@clientearth.org  
[www.clientearth.org](http://www.clientearth.org)

Jesteśmy prawnikami\_czkami zajmującymi się ochroną środowiska.  
Łącząc prawo, naukę i politykę publiczną tworzymy strategię i narzędzia,  
które pomagają mierzyć się z największymi problemami środowiska  
naturalnego.

**Brussels**  
Rue du Trône 60  
5ème étage  
1050 Bruxelles  
Belgique

**London**  
274 Richmond Road  
London  
E8 3QW  
UK

**Warsaw**  
ul. Mokotowska 33/35  
00-560 Warszawa  
Polska